

Mam nadzieję

Na to, że brak liberalizmu gospodarczego dobija Polskę wpadło wreszcie nawet panujące nam niemilosierdzie lewactwo. Trochę to trwało, ale bolszewicy spod znaku UP-SLD nigdy nie odznaczali się lotnością umysłową. Zaczynają coś nawet przebąkiwać o obniżaniu podatków i ułatwieniach dla przedsiębiorców, ale póki, co to w ramach obniżki podatków podwyższyli je. Co zrobią dalej? Nie mam pojęcia, ale jestem pełen obaw, bo jak wiemy wiedza o gospodarce Leszka Millera i jego kliki to „mniej niż zero”. Obawiam się, że będą się wzorowali na profesorze zagadnień ekonomicznych marksizmu – leninizmu tow. Balcerowiczu, który systematycznie w Polsce tłamsił liberalizm i zaciskał ekonomiczną pętlę na szyi naszego narodu. Tym nie mniej już nawet komuchy się połapały, że bez liberalizowania gospodarki mogą zamiast liści zawisnąć na drzewach (gdzie, zresztą ich miejsce). Tym nie mniej skutecznie gospodarki nam nie zliberalizują, bo nie tylko nie chcą, ale nawet nie potrafią. Rząd dziś nie ma, ani jednego fachowca od gospodarki z prawdziwego zdarzenia, zaś łasi na rządowe synekury socjalistyczni szmaciakowie i podstarzałe feministki tak znają się na wolnym rynku i liberalizmie jak ja na amebach. A w Polsce potrzebny jest już nie tylko liberalizm gospodarczy, ale wręcz libertarianizm, czyli liberalizm do potęgi, bo tylko on pozwoli zaleczyć straszliwe rany zadane krajowi przez lewactwo maści rozmaitej. Kto go wprowadzi? Komuchy i solidaruchy na pewno nie. PiS i LPR to także gospodarcze nieudaczniki tyle, że wierzące (dobre i to). Samoobrona to posłuszne narzędzie w rękach lewactwa, a sprawy życiowe Polaków będą chcieli załatwiać blokadami na drogach – wszak nic innego nie potrafią.

Niektórzy stawiają na Platformę Obywatelską, która ma szansę współtworzyć rząd po odegnaniu socjaldemokratów od koryta. Oj naiwni, naiwni. Przecież zbiegowisko zwane PO składa się głównie z ludzi, którzy już sprawowali rządy w Polsce i udowodnili, że co, jak co, ale liberałami to oni nie są. Przeciwnie! PO składa się, w znacznej części, ze zbiegów ze zmarłej Mumii Wolności, a ta jak wiadomo socjalizm i walkę z wszelką wolnością (oprócz przywilejów dla pedałów) prowadziła z zajądłością godną lepszej sprawy. Ponad to w PO wpływowe lobby stanowią pasożyty XXI wieku, a więc urzędnicy maści wszelakiej, a ci to już na pewno nic dobrego dla Polski nie będą chcieli zrobić.

A więc kto? Nie mam pojęcia. Mogłaby to zrobić dawna Unia Polityki Realnej, ale ta jako partia programowa, chwilowo przestała istnieć z przyczyn rozmaitych. Pozostał jednak jej znakomity, konserwatywno liberalny program. Może znajdzie się ktoś odważny, kto przejmie go w całości i wprowadzi w życie? Dobrze by było, bo innej szansy na poprawę sytuacji w naszym kraju, na razie nie widzę. Ale mam nadzieję, że wkrótce się pojawi.

Mariusz Wąsack